



---

# PIEŚŃ NIEWIDOMYCH

Powiedz, matko ukochana,  
Jak to wiosną łąka kwieci,  
Jak to zorza płonie z rana,  
Boże słońko ludziom świeci.

Próżno wznoszę wciąż powieki,  
Patrzę, patrzę - nadaremno.  
Nie ma światła, ach! na wieki,  
Wszędzie wkoło mnie jest ciemno.

Jakże chciałbym gwiazdki małe  
Na błękitnym widzieć niebie  
I te kwiatki żółto-białe,  
A nad wszystko, Matko, Ciebie!

Pieśń Twa do snu mnie kołysze  
Jak słowika pieśń - tak samo,  
A wzbudzony, znowu słyszę,  
Jak się modlisz za mnie, Mamo.

Wszak i drobny owad przecie  
Widzi drzewa, łąki, kwiatki,  
A ja, biedne, ciemne dziecię,  
Ja nie widzę swojej Matki!

Dobry Boże, co łask wiele  
Siejesz szczodłą dłonią swoją,  
Daj mi w życiu, choć na chwilę,  
Daj zobaczyć Matkę moją!

Redakcja  
R-  
„Straż”